

Tadeusz Pawluk

Podstawowe prawa człowieka w nauce kanonistów polskich XV wieku

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/1-2, 43-58

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ PAWLUK

PODSTAWOWE PRAWA CZŁOWIEKA W NAUCE KANONISTÓW POLSKICH XV WIEKU

Treść: Wstęp. — 1. Stanisław ze Skarbimierza ideologiem humanitarnego prawa wojny. — 2. Paweł Włodkowic ideologiem godności człowieka, tolerancji oraz pokoju i sprawiedliwości między narodami. — 3. Kanoniści polscy ideologami prawa zrzeszania się i oporu przeciwko tyranii. — Zakończenie. — *Résumé.*

Wstęp

Nauka prawa kanonicznego w Polsce XV-wiecznej zdobyła wysoką rangę i zajmuje mocną pozycję w historii nauki polskiej. Stało się to dzięki Uniwersytetowi Krakowskiemu, erygowanemu w 1364 r. przez króla Kazimierza Wielkiego za zgodą papieża Urbana V, odnowionemu przez króla Władysława Jagiełłę w 1400 r. Uniwersytet ten od samego początku posiadał Wydział Prawa, który w praktyce był poświęcony wyłącznie kanonistyce¹.

Do rozwoju kanonistyki na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku przyczynili się przede wszystkim sami profesorowie katedr prawa kanonicznego, absolwenci zagranicznych, przeważnie włoskich, wydziałów prawa, doktorzy dekretów bądź obojga praw. Ich twórczość naukowa oraz zaangażowania społeczne były ściśle związane z problemami ówczesnego życia kościelnego, politycznego i międzynarodowego. Rozwojowi kanonistyki polskiej sprzyjało duże zapotrzebowanie społeczne na absolwentów studiów wyższych o formacji kanonistycznej. Do tego dołączyła się właściwa opieka nad studiami prawniczymi króla polskiego i Kościoła w Polsce. Trzeba też zauważyć, że międzynarodowy charakter prawa kanonicznego ułatwiał utrzymywanie kontaktów naukowych z kanonistyką zagraniczną. Rękopisy dzieł znanych kanonistów zagranicznych nie były rzadkością w bibliotekach kanonistów polskich XV wieku.

¹ Wzniosłe słowa o Uniwersytecie Krakowskim wypowiedział Papież Jan Paweł II w swoim przemówieniu do profesorów wyższych uczelni krakowskich w dniu 6 czerwca 1979 r.: „Wielka jest tradycja świata nauki w Krakowie. Nawet nie trzeba o tym wspominać. Jest wielka, bo znakomita. Zawsze ta nazwa: Uniwersytet Jagielloński — wywołuje na całym świecie skojarzenia najwyższej rangi. A tylko kilka jest takich uniwersytetów na świecie, które takie skojarzenia wywołują”. *Jan Paweł II na Ziemi Polskiej*, Rzym 1979, s. 220—221.

Szeroka kultura prawnicza kanonistów polskich XV wieku, jak również czynny ich udział w życiu społecznym sprawiły, że ich zainteresowania naukowe obejmowały coraz to większy wachlarz zagadnień prawnych. Znalazły się wśród nich także zagadnienia dotyczące podstawowych praw człowieka, stojących na straży jego przyrodzonej godności i gwarantujących mu w życiu społecznym pełny rozwój zgodnie z powołaniem. Do ideologów podstawowych praw człowieka obecny stan badań pozwala nam z całą pewnością zaliczyć głównie takich kanonistów, jak Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic. Ciekawego przykładu rozwoju ich myśli dostarczają autorzy traktatów politycznych, napisanych w połowie XV wieku w obronie Związku Pruskiego.

1. Stanisław ze Skarbimierza ideologiem humanitarnego prawa wojny

Stanisław ze Skarbimierza (?—1431) studia kanonistyczne — podobnie jak i w zakresie sztuk wyzwolonych — odbył w Pradze, gdzie w 1396 r. uzyskał stopień doktora dekretów. Został powołany na stanowisko pierwszego rektora odnowionego w 1400 r. Uniwersytetu Krakowskiego; urząd rektora piastował także w 1413 r. Jako profesor wykładał prawo kanoniczne na Wydziale Prawa tegoż Uniwersytetu aż do śmierci, a więc przeszło 30 lat. Pracę dydaktyczno-naukową łączył ze służbą publiczną. W 1413 r. stał na czele pełnomocników polskich w procesie z Krzyżakami. Brał udział w synodzie w Kaliszu odprawionym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąbę w 1420 r. Był kanonikiem krakowskim, przemyskim i skarbimierskim².

Stanisławowi ze Skarbimierza przypisuje się autorstwo pierwszego polskiego komentarza do Dekretów Grzegorza IX. Napisał również kilka traktatów antyhusyckich. Jednakże zasłynął on jako autor mów teologicznych, polityczno-moralnych i okolicznościowych, których pozostawił ponad 500. Największy rozgłos przy-

² Informacje dotyczące Stanisława ze Skarbimierza (Skalbmierza) zawiera bogata literatura zestawiona w *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. III, Warszawa 1965, s. 234—236, jak również: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971, s. 364—365; *Historia nauki polskiej*, t. VI, Wrocław 1974, s. 639—640. — Na większą uwagę zasługują pozycje: L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954; tenże, *Polski wykład prawa wojny XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza „De bellis iustis”*, Warszawa 1955; C. Zawodzińska: *Pisma Stanisława ze Skarbimierza, pierwszego rektora UJ, w kodeksach Biblioteki Jagiellońskiej*, Roczniki Biblioteczne 4 (1960) 299—327; Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, cz. I—III, wyd. B. Chmielowska, Warszawa 1979; R. M. Zawadzki, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza*, Kraków 1979.

niosła mu mowa pt. *Sermo de bello iusto et iniusto*, w której zawarty jest pierwszy w literaturze światowej systematyczny wykład prawa wojny publicznej³.

Sermo de bello iusto et iniusto tylko na pozór sprawia wrażenie mowy okolicznościowej. W gruncie rzeczy jest ona wykładem naukowym. Zagadnienie prawa wojny nie mieściło się w programie wykładów profesorskich Stanisława ze Skarbimierza, dlatego wykładowi na temat tego prawa nadał on formę mowy, czy — jak chcą niektórzy — kazania. Tego rodzaju wykład otwarty miał większą szansę na dywulgację niż wykład akademicki, ponieważ był adresowany do szerszego grona słuchaczy czy czytelników.

Problematyka mowy *De bello iusto et iniusto* jest bogata. Autor wychodzi z założenia, że nie wolno żadnemu człowiekowi wyrządzać zła. Z tego założenia wyciąga wnioski: jeśli nie wolno niesłusznie występować przeciwko człowiekowi, to tym bardziej nie wolno odnosić się z nienawiścią względem całej społeczności; jeśli walczący bez powodu przeciwko jednemu człowiekowi musi ponieść zasłużoną karę, to tym większą odpowiedzialność zaciągają ci, którzy najeżdżają niesprawiedliwie całe królestwa lub ich część, naruszają pokój nie jednostki, lecz pokój powszechny, wyrządzając krzywdę nie osobistą, lecz publiczną, dopuszczając się nie jednej, lecz wielu zbrodni⁴.

Zwróciwszy uwagę na okropność wojny autor mowy *De bello iusto et iniusto* omawia warunki wojny sprawiedliwej, przy czym podkreśla konieczność badania, czy wojna jest sprawiedliwa. W zaleceniach jego dość wyraźnie zarysowuje się postulat, aby konflikty międzynarodowe były usuwane w miarę możliwości w dro-

³ Tekst mowy Stanisława ze Skarbimierza *De bellis iustis*, wraz z tłumaczeniem i komentarzem, opublikował L. Ehrlich w: *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, s. 90—192. Sam tekst łaciński mowy, nadając jej tytuł *Sermo de bello iusto et iniusto*, opublikowała ostatnio B. Chmielowska w: *Sermones sapientiales*, jw. cz. I, s. 323—340. Z tej drugiej pozycji pochodzą teksty cytowane w niniejszej pracy.

⁴ *De bello...*, w. 1—27: „*Non contendas adversus hominem frustra, cum ipse tibi nihil mali fecerit. Si non est iuxta Salomonis sententiam adversus singularem personam sine causa legitima contendendum, fortius contra totam politiam, regnum, principatum vel commune. Omnis enim, inquit Veritas, qui acceperit gladium, gladio peribit... Et sic, si quis contra singularem personem, cui id non concedit, sine causa contendit, timere debet poenam exterminii; amplius si regnum totum quispiam vel partem eius invadit. Ibi enim singularis, hic universalis pax turbatur; ibi personalis, hic autem publica iniuria irrogatur; ibi unus, hic multi laeduntur; ibi unum homicidium, hic innumera homicidia et forstan stupra, fornicationes, sacrilegia, rapinae, adulteria et diversa flagitia, quorum omnium res est, qui contendit adversus regnum vel commune sine causa, committuntur*”.

dze pokojowej; zgrzeszyłby, jego zdaniem, monarcha, gdyby rozpoczął wojnę mimo gotowości krzywdziela do odpowiedniego zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy⁵.

Stanisław ze Skarbimierza uznaje prawo każdego państwa do samoobrony, czyli prawo do wszczynania wojny sprawiedliwej. Nie jest do tego potrzebne upoważnienie cesarskie. Prawo bowiem naturalne zezwala, aby każdy mógł siebie zachować przy życiu, a siłę lub gwałt odpierał jak może⁶.

Autor mowy *De bello iusto et iniusto* dość szczegółowo omawia zagadnienia dotyczące prowadzenia wojny, jak: zabijanie, szkody wojenne, zdobycze wojenne, środki walki, dyscyplina wojskowa. Mocno akcentuje odpowiedzialność za szkody wyrządzone w wojnie niesprawiedliwej⁷. Poddani nie są wolni od odpowiedzialności za wykonywanie rozkazów przełożonych, jeśli wiedzą, że biorą udział w wojnie niesprawiedliwej⁸. Wojna sprawiedliwa jest prowadzona nie w celu ukarania agresora, lecz w celu odparcia krzywdy i wywalczenia sprawiedliwości; dlatego drożny zamiar może wojnę dozwoloną uczynić niesprawiedliwą⁹.

Omawiając możliwość korzystania przez chrześcijan w wojnie sprawiedliwej z pomocy pogan Stanisław ze Skarbimierza wyka-

⁵ Tamże, w. 100—103: „Peccaret tamen bellum movens, etiam iniuriam passus, si iniuriator ei satisfactionem ad arbitrium bonorum virorum offerat sine strepitu iudicorum et de plano”.

⁶ Tamże, w. 182—194: „Potest quis sine auctoritate principis vel Ecclesiae pro defensione patriae iustum bellum movere, eo quod imperator dicit: *Nulli prorsus nobis insciis atque inconsultis, quorumlibet armorum movendorum copia tribuatur*, non obstante... Ius quippe naturale est, ut unusquisque se conservet in esse et vim aut violentiam, prout potest, reprimat et contrario resistat. Hoc enim est cernere in creaturis irrationalibus, quae se, prout possunt, tuentur et defendunt, et interdum in se ferientem remordendo consurgunt”.

⁷ Tamże, w. 166—171: „Quod movens bellum iniustum, nedum tenetur de omnibus damnis per se aut suos adversario irrogatis, immo etiam hominibus propriis tenebitur de damnis ab adversario illatis. Nam cum talis iniuste damnificavit, nullatenus si satisfaciat, salvatur, qui enim occasionem damni dat, damnum dedisse videtur”.

⁸ Tamże, w. 435—447: „Omnes igitur principes et milites timeant, ne sine causa bella committant. Nullatenus si manifestum est, quod sit iniustum bellum, arma moveant vel moventibus assistant ac in bello iusto zelum iustitiae aut defensam patriae vel recuperationem pacis intendant. Quod quidem potest esse iustum respectu praecipientis, qui hoc praecipendi obtinet potestatem, aut respectu oboedientis, si talis sit, qui obtemperare debeat, dummodo clare non liqueat, quod sit iniustum. Nam quamvis Iulianus Apostata habuerit sub se milites Christianos et mandaverit eis, quod aliqua facerent, quae divinae legi obviarent, recognoscebant Imperatorem caeli”.

⁹ Tamże, w. 449—453: „Potest etiam iustum esse bellum intuitu eius, propter quod fit, utpote propter iniuriam propulsandam vel iustitiam exsequendam. Unde si deordinatum quis habeat animum, etiam in bello licito, intentio sua mala facit sibi bellum iniustum”.

zuje prawo tychże pogan do posiadania własnych państw oraz do życia w pokoju, ponieważ godność wszystkich ludzi jest jednako-
wa, a prawo naturalne jest własnością wszystkich narodów. Pań-
stwa, posiadłości i władza są przeznaczone nie tylko dla wiernych,
ale dla każdej rozumnej istoty. Istnieje możliwość współdziałania
chrześcijan i pogan w praktykowaniu cnót moralnych.

W wielu miejscach mowy *De bello iusto et iniusto* zawarta jest
pochwała pokoju. Pokój jest normalnym stanem w życiu człowie-
ka, podobnie jak i w życiu całej przyrody¹⁰. Dlatego w zakończe-
niu mowy autor zamieścił wezwanie do umiłowania przez wszyst-
kich pokoju doczesnego, który powinien ukierunkowywać do po-
koju wiecznego¹¹.

Przyjmuje się, że sam układ mowy *De bello iusto et iniusto* jest
wysoce oryginalny. Żadne istniejące dotąd opracowanie nie mogło
posłużyć autorowi mowy za wzór¹². Nie znaczy to jednak, że Sta-
niśław ze Skarbimierza nie korzystał z myśli innych. Korzystał
ze źródeł prawnych i opracowań znanych kanonistów. Łatwo to
stwierdzić, ponieważ mowa jest udokumentowana zgodnie z wy-
mogami średniowiecznej pracy naukowej. Poza Pismem św. autor
wykładu o wojnie korzystał z Dekretu Gracjana, Dekretalów Grze-
gorza IX, Księgi VI Bonifacego VIII, Klementyn, a nawet z prawa
rymskiego. Powołuje się także na takie autorytety, jak Rajmund
de Pennaforte, Wilhelm z Rennes, Innocenty IV (Sinibaldus Flis-
cus). Nie są mu obce poglądy takich autorów, jak: Martinus Polonus,
Oldradus de Ponte, Ioannes Andreae, Tomasz z Akwinu, Ioannes
de Lignano¹³.

Gdy Stanisław ze Skarbimierza pisał swoją mowę *De bello iusto
et iniusto*, problematyka wojny była już poruszona w dziełach
dekretalistów czy teologów. Najważniejszą pracą na temat woj-
ny, napisaną przed powstaniem wspomnianej mowy, był traktat

¹⁰ Tamże, w. 319—333: „Et quidem tanta pulchritudo pacis esse di-
noscitur, quod omnia, quae bona sunt, melius pacis tempore dispo-
nuntur et melius colitur Auctor pacis. Et nedum rationalia, immo
bruta pacem quaerunt, quia mortem et perniciem, quam possunt, de-
clinant, et vegetabilia velut arbores, quae melius germinant, si ven-
torum concussionibus carent. Unde rami arborum, dum quis frangere
vel incidere ipsos velit, resistunt, quod non esset, nisi pacem habere
velint. Nec mirum de creaturis, quod laborent, ut conservantur in
esse et sic in pace. Cum et ipsa bella, de quibus minime videtur, fiant
propter pacem. Ac sic si tam bona sit pax, ad quam omnes aspirant,
si turbatur pax regni, meriti tota potestas eius ad recuperandum ean-
dem consurgit”.

¹¹ Interesującą analizę mowy *De bello iusto et iniusto* dokonał L.
Ehrlich w: *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, s. 39—75.

¹² L. Ehrlich, *Paweł Włodkowiec i Stanisław ze Skarbimierza*, s.
28.

¹³ Zob. L. Ehrlich, *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, s.
15—37.

Jana de Lignano pt. *De bello, de represaliis et de duello*. Rękopisy tego dzieła, powstałego w 1360 r. w obleżonym Mediolanie, znajdowały się w Krakowie¹⁴. Jan de Lignano zajął się systematycznym wykładem na temat wszelkich wojen, o charakterze zarówno duchowym (bunt aniołów, walka dobra ze złem), jak i fizycznym; w tym drugim wypadku zajmuje się wojną publiczną, partykularną i indywidualną. W 1420 r., a więc wkrótce po ukazaniu się mowy Stanisława ze Skarbimierza, traktat *De iusto bello* napisał Henryk de Gorcum (de Gorychum), rektor Uniwersytetu w Kolonii¹⁵. Kilkanaście lat po śmierci Stanisława ze Skarbimierza rozprawę zatytułowaną *Tractatus de bello*, zawierającą materiały i notatki dotyczące zagadnień wojny, napisał Martinus Garratus Laudensis¹⁶. W końcu XV wieku Jan Lopez z Segowii napisał traktat *De bello et bellatoribus*, jako dalszy ciąg traktatu *De confoederatione principum*, poświęcone wojnie i wojownikom¹⁷.

Otóż wywody Stanisława ze Skarbimierza zawarte w mowie *De bello iusto et iniusto* nie tracą na swej wymowie przy porównaniu ich z wywodami zawartymi w wymienionych traktatach o wojnie, a często je przewyższają. W mowie Stanisława ze Skarbimierza można znaleźć rozwiązanie wielu kwestii poruszonych nawet ponad sto lat później przez Francisco de Vitoria w swoich *Relectiones theologicae*, a zwłaszcza w odczycie *De iure belli Hispanorum in barbaros*. Fakt ten ma szczególne znaczenie, ponieważ Francisco de Vitoria jest uważany, zwłaszcza w Ameryce, za właściwego twórcę nauki prawa narodów. Stanisław ze Skarbimierza pierwszy w systematycznym wykładzie zwrócił uwagę na wojnę jako atrybut władzy państwowej oraz na podstawowe jej wymogi: sprawiedliwość i humanitarność.

2. Paweł Włodkowiec ideologiem godności człowieka, tolerancji oraz pokoju i sprawiedliwości między narodami

Paweł Włodkowiec z Brudzenia, zwany też z Iacińska Paulus Vladimiri (ok. 1370—1435), studia kanonistyczne rozpoczął na Uniwersytecie w Pradze (1393—1396), gdzie uzyskał stopień akademicki bakałarza dekretów. Studia te kontynuował pod kierunkiem Franciszka Zabarellego w Padwie. Stopień licencjata dekretów otrzy-

¹⁴ J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku*, Rozprawy Wydz. Filol. Akad. Umiej. 29 (1899) 119.

¹⁵ E. Nys, *Le droit de la guerre et les précurseurs de Grotius*, Bruxelles 1882, s. 163.

¹⁶ Opublikowany został w: *Tractatus illustrium in utraque tum pontificii tum caesarei iuris facultate iurisconsultorum*, Venetiae 1584, k. 324—325.

¹⁷ Opublikowany tamże, k. 303—308, 320—324.

mał w 1408 r. Promocja doktorska Pawła Włodkowica odbyła się na mocy indultu papieskiego — zamiast w Padwie — w Krakowie w 1411 bądź na początku 1412 r. Łączył działalność dydaktyczno-naukową na Wydziale Prawa Uniwersytetu Krakowskiego ze służbą publiczną. Dwukrotnie — w 1414 i 1415 r. — pełnił urząd rektora Uniwersytetu Krakowskiego. Był scholastykiem poznańskim (1398), kanonikiem płockim (1400), kustoszem krakowskim (1411), kanonikiem wrocławskim (przed 1426), proboszczem w Kłodawie (1427)¹⁸.

Paweł Włodkowic przeszedł do historii nauki polskiej jako współtwórca krakowskiej szkoły prawniczej i czołowy teoretyk — obok Stanisława ze Skarbimierza — nowoczesnego prawa międzynarodowego. Europejski rozgłos zyskał dzięki swoim traktatom: *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium (Saevientibus)*, *De annatis* oraz *De Ordine Cruciferorum et de bello Polonorum contra dictos fratres*. Pozostawił też kilka memoriałów i opinii prawnych w sprawie sporu polsko-krzyżackiego¹⁹. Dzisiaj wiemy, że był też jednym z pierwszych ideologów godności człowieka, tolerancji oraz pokoju i sprawiedliwości między narodami.

Punktem wyjścia wszelkich rozważań Pawła Włodkowica jest zasada poszanowania naturalnej godności każdego człowieka. Za Stanisławem ze Skarbimierza — pod którego wpływem pozostawał — głosi, że człowiek to *dignissima creaturarum mundi*. Z tą godnością łączy nakaz prawa naturalnego: czego chcesz dla siebie, czynь drugiemu²⁰. Na prawo natury podnoszące wysoko godność

¹⁸ Bibliografię dotyczącą Pawła Włodkowica zawiera *Nowy Korbut*, t. III, s. 407—410. Na większą uwagę zasługują m. in.: T. Brzostowski, *Paweł Włodkowic*, Warszawa 1954; L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954; tenże, *Rektor Paweł Włodkowic, rzecznik obrony przeciw Krzyżakom*, Kraków 1963; tenże, *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. I—III, Warszawa 1968; S. Bełch, *Tractatus „Opinio Hostiensis” by Paulus Vladimiri*. W: *Sacrum Poloniae Millenium*, t. III, Rzym 1956, s. 385—431; tenże, *Paulus Vladimiri and his Doctrine Concerning International Law and Politics*, vol. I—II, London, The Hague, Paris 1965; K. Górski, *Z dziejów walki o pokój i sprawiedliwość międzynarodową. „Ostatnie słowo” Pawła Włodkowica o Zakonie Krzyżackim*, Toruń 1964; tenże, *„Ostatnie słowo” Pawła Włodkowica o Zakonie Krzyżackim z r. 1432*, *Zapiski Historyczne* 29 (1964) 151—170; J. W. Woś, *De potestate papae et imperatoris apud Paulum Vladimiri. Contributo alla conoscenza di un personaggio che fu presente al concilio di Pisa del 1409*, *Boletino Storico Pisano* 39 (1970) 55—67; tenże, *Paulus Vladimiri e le origini dell'idea di tolleranza in Polonia*, *Sapienza* 25 (1972) 430—451.

¹⁹ Pisma Pawła Włodkowica publikują: M. Bobrzyński w: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, V, Kraków 1876; S. Bełch — w wyżej wymienionych swoich pracach; L. Ehrlich w: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. I—III.

²⁰ „Quod tibi vis alteri fac”. *Saevientibus*, w: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. I, s. 59.

człowieka, rządzące postępowaniem wszelkich istot żyjących, Paweł Włodkowic często się powołuje. Oczywistymi argumentami za godnością każdego człowieka są dla niego nakazy pozytywnego prawa Bożego: „Nie zabijaj”, „Nie kradnij”, „Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego”. Bliżnim dla Pawła Włodkowica jest każdy człowiek, zarówno wierny, jak i niewierny²¹. W stosunkach międzyludzkich na pierwszy plan wysuwa miłość. Naukę Kościoła o miłości rozwinął zwłaszcza w liście napisanym do biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w 1432 r.; dowodził w nim, że grzechy przeciwko miłości są cięższe niż herezja, miłość bowiem „spaja członki z Głową i wzajemnie między sobą”, jest większa od wszystkich innych cnót²².

Paweł Włodkowic postawił nowatorskie i śmiałe, jak na wiek XV, pytania: Czy wolno chrześcijanom najeżdzać i łupić niechrześcijan tylko dlatego, że są niechrześcijanami? Czy chęć nawrócenia pogan jest dostatecznym powodem do prowadzenia z nimi wojny przez chrześcijan? Czy naród chrześcijański może zawrzeć przy mierze z poganami skierowane przeciwko narodowi chrześcijańskiemu?

W czasach średniowiecznych rzadkie były przypadki głoszenia zasady pokojowego współistnienia chrześcijan z poganami. Wielce wymowny jest fakt, że w świetle średniowiecznych teorii misyjnych można rozróżnić wiele typów wojen misyjnych²³. Świadczą one o wielości nacechowanych bezwzględnością opinii co do postawy chrześcijan wobec niechrześcijan. Według najbardziej skrajnej opinii pogan należało nawrócić przy pomocy miecza, w drodze podboju. Paganie bowiem są niewolnikami grzechu, a tym samym podlegają władzy chrześcijan, którzy mają obowiązek walczyć z grzechem. Podbitym poganom, jeśli nie nawrócili się, odmawiano prawa do własnej rodziny, do majątku i wolności. Zwolenników tego rodzaju opinii nie brakło. Wojnę misyjną w najostrzejszej formie stosował Karol Wielki wobec Sasów. Oreźną wojnę misyjną, widząc w niej korzyści dla własnego państwa, prowadzili Krzyżacy. Według krańcowo odmiennej opinii poganie mieli prawo do własnej rodziny, majątku, wolności, do życia w pokoju, jeśli nie powodowali zbrojnych konfliktów z chrześci-

²¹ „Proximi autem nostri secundum Veritatem sunt tum fideles quam infideles indistincte”. Tamże.

²² Zob. K. G ó r s k i, *Z dziejów walki o pokój i sprawiedliwość międzynarodową*, s. 27—43 (tekst polski); tenże, „Ostatnie słowo” *Pawła Włodkowica o Zakonie Krzyżackim z r. 1432*, s. 158—170 (tekst łaciński).

²³ Zob. H. D. K a h l, „Compelle intrare”. *Die Wenden politik Bruns von Querfurt im Lichte des hochmittelalterlichen Missions- und Völkerrechts*, Zeitschrift für Ostforschung, Bd. IV, Marburg 1955, H. 2, 3; K. G ó r s k i, *Niemieckie misje wśród Słowian i Prusów*, Zapiski Historyczne 25 (1960) 59—70.

janami i żyli z nimi w pokoju. Opinia ta miała mocną podstawę w nauce papieża Innocentego IV. Naukę tę jednak trudno było odczytać w świetle późniejszych komentarzy, w których myśli papieża zostały bądź przekreślone, bądź zawężone do tego stopnia, że i papież ten wydawał się być zwolennikiem misji orężnej. Np. nauczano, że za pokojowo usposobionych pogan należy uważać tylko tych, którzy uznają nad sobą władzę chrześcijan. Przykładem byli Żydzi i muzułmanie żyjący wówczas w Hiszpanii²⁴.

Paweł Włodkowiec wyrażając swój stosunek do pogan nawiązał do myśli Innocentego IV, jednakże postanowił ukazać ją w świetle właściwym, bez zawężeń i ograniczeń, w duchu oficjalnej nauki Kościoła. W swym traktacie *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium* odważnie stanął w obronie ludzkich praw pogan, dowodząc ich równość z chrześcijaninami w dążeniu do zapewnienia bytu narodowego oraz niedopuszczalność wojen zaborczych. U podstaw wszelkich stosunków międzynarodowych, podobnie jak i międzyludzkich, widzi prawo naturalne i pozytywne prawo Boże. Z dużą znajomością posługiwał się prawem kanonicznym i rzymskim. Powoływał się na znane autorytety w zakresie wykładni prawa kanonicznego.

Wyżej wymieniony traktat Paweł Włodkowiec przedłożył w dniu 5 lipca 1415 r. członkom nacji germańskiej biorącym udział w Soborze w Konstancji; nacją ta obejmowała: Niemców, Czechów, Węgrów, Polaków, Skandynawów i Szkotów. W dniu 6 lipca 1415 r. Paweł Włodkowiec rozdał członkom wszystkich nacji biorących udział w Soborze (italskiej, francuskiej, angielskiej i germańskiej) nowe pismo (*Opinio Ostiensis*) będące streszczeniem traktatu przedłożonego Soborowi w przeddzień, zawierające 52 konkluzje wynikające z tego traktatu. Konkluzje te wymownie świadczą o doniosłości doktryny głoszonej przez kanonistę z Krakowa²⁵.

²⁴ Zob. K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 237.

²⁵ Tekst polski 52 konkluzji publikuje T. Brzostowski w: *Paweł Włodkowiec*, s. 78—90, a także — obok łacińskiego i angielskiego — L. Ehrlich w: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. I, s. 113—137. Tekst łaciński opublikował S. Bełch w: *Tractatus „Opinio Hostiensis”*, s. 409—431. Oto kilka konkluzji zaczerpniętych z tej ostatniej publikacji:

Concl. I: „Licet infideles non sunt de ovili Ecclesiae, omnes tamen sunt oves Christi, sine dubio secundum creationem”.

Concl. II: „Verba ad personam Petri prolata voce Dominica, videlicet: *Pasce oves meas*, accipienda sunt pro omnibus: fidelibus et infidelibus indistincte. Et ideo Petri successor debet non solum pascere, sed etiam eas defendere et, quibus paterna provisione tenetur consulere, non debet impugnare, vel laedi permittere, nisi causa rationabilis id exposcat. Ratio: quia non debent inde iniuriae procedere unde iura nascuntur”.

Concl. III: „Non debent principes christiani Iudaeos et alios infideles expellere de suis dominiis aut eos spoliare, iusta causa non extante.

Można zapytać, co skłoniło Pawła Włodkowica do podjęcia tak istotnego tematu i przedstawienia go Soborowi w Konstancji? Punktem wyjścia był niewątpliwie konflikt polsko-krzyżacki oraz stosowanie przez Krzyżaków podczas wypraw misyjnych metod nawracania, których nie można było uznać za humanitarne, a tym samym za chrześcijańskie. Jednakże kanonista krakowski występując ze swoją doktryną spełniał obowiązek nie tylko obywatelski wobec swojego kraju, ale także uczonego. Sam zresztą zastrzegł się, że występuje wobec Soboru nie jako ambasador króla polskiego, lecz jako uczoney²⁶. Konkretne wydarzenia posłużyły mu do ukazania i rozwiązania problemów ogólnoludzkich, po dziś dzień aktualnych. Działal po myśli zasady kanonicznej, według której błąd, któremu nie sprzeciwia się, zyskuje aprobatę²⁷.

Traktat Pawła Włodkowica, jak chcą niektórzy, nie był zupełnie oryginalny, ponieważ w jego przygotowaniu brała udział grupa kanonistów włoskich na czele z kardynałem Franciszkiem Zabarella, byłym mistrzem Pawła Włodkowica w Padwie²⁸. Nie ule-

Ratio: quia iura eos quiete vivere volentes prohibent molestare”.

Concl. IV: „Quamvis a principio creaturae omnia erant omnibus communia, iure tamen gentium, videlicet naturali et humano, distincta sunt rerum dominia. Et ideo, praeoccupata ab uno, iam non licet alteri occupare, lege naturali prohibente, scilicet: *Quod tibi non vis fieri, alteri non facias*, et lege divina: *Ne transgrediaris limites proximi tui*”.

Concl. V: „Non licet infidelibus, etiam Romanum imperium non recognoscentibus, auferre dominia sua, possessiones, vel iurisdictiones, quia sine peccato et Deo auctore ea possident: qui creavit haec indifferenter propter hominem, quem formavit ad suam imaginem. Unde: *omnia subiecit sub pedibus eius, oves et boves universus*”.

²⁶ „Et, ut penitus cesset de me sinistra suspicio, licet re vera sum computatus inter dominos meos pro ambasiatore serenissimi principis et domini mei Regis Poloniae etc., non tamen tamquam ambasiator hoc facio, sed tamquam doctor, non intendens aliquem errorem pertinaciter asserere, sed me correctioni huius sacri Concilii in omnibus humiliter subicio”. *Tractatus „Opinio Hostiensis”*, w. 35—40.

²⁷ C. 3, D. 83: „Error, cui non resistitur, approbatur, et veritas, cum minime defensatur, obrimitur. Negligere quippe, cum possis penturare perversos, nihil est aliud quam fovere”.

²⁸ Zob. G. Agosti, *Bezpośrednie źródło „Tractatus de potestate papae respectu infidelium” Pawła Włodkowica*, *Roczniki Historyczne* 12 (1936) 300—317. — Zależność Pawła Włodkowica od innych autorów wykazuje też L. Ehrlich poprzez zestawienie ich tekstów obok tekstu Pawła Włodkowica. — Słusznie twierdzi E. Schulz w swej pracy doktorskiej *Paulus Vladimiri und das Jagiellonische Polen*, Göttingen 1951, s. 88, że Paweł, „jeżeli chciał traktatem swym osiągnąć sukces, musiał trzymać się prawa obowiązującego, że zaś to prawo było po jego stronie, mógł wykazać swym współczesnym nie własnymi nowymi myślami, choćby je był zestawiał w sposób doskonale logiczny, lecz tylko autorytetami, które wtedy były ogólnie znane jako reprezentujące trafną interpretację prawa... Stąd też dokładne cytaty, które Paweł podał, aby każdy mógł zobaczyć, kto stał i co stało za tymi

ga jednak wątpliwości, że przynajmniej 52 konkluzje tego traktatu odzwierciedlają własną i oryginalną myśl Pawła Włodkowica²⁹. Jeśli uczony krakowski nie był oryginalnym myślicielem, to był utalentowanym eklektykiem o szerokich horyzontach. Bez jego zaangażowania się w sprawy ogólnoludzkie nie mielibyśmy w pierwszej połowie XV wieku zaczątków systemu nowoczesnego prawa międzynarodowego.

Głoszony przez Pawła Włodkowica nowy system prawa misyjnego i międzynarodowego nie podobał się Krzyżakom ze względu na ich odmienny sposób patrzenia na sprawy nawracania pogan, a zwłaszcza niekorzystne dla siebie konsekwencje uznania tego systemu. Odpowiedzią ich na wystąpienie Pawła Włodkowica była tzw. „Satyra”, napisana złośliwie przeciwko Polakom na zamówienie przez dominikanina Jana Falkenberga³⁰. Mimo to doktryna kanonisty polskiego z uznaniem została przyjęta na Soborze w Konstancji. Uczestnicy Soboru nie mogli nie przyjąć nauki wynikającej z prawa natury i boskiego prawa miłości; wystąpienie Pawła Włodkowica było dla nich okazją do uświadomienia, jak daleko można w zaślepieniu odejść od autentycznej nauki Kościoła. Po latach Jan Falkenberg wobec papieża Marcina V i w obecności Pawła Włodkowica odwołał swoją „Satyrę” przeciwko Polakom. Jednakże nie to jest najważniejsze w ocenie historyków polskich. Najbardziej satysfakcjonuje to, że wystąpienie na Soborze Pawła Włodkowica w obronie ludzkich praw niechrześcijan, ducha tolerancji w stosunkach międzyludzkich oraz zasad sprawiedliwości międzynarodowej odbiło się głośnym echem.

Słuszną sławą cieszą się dziś XV-wieczni pisarze hiszpańscy Francisco de Vitoria i Las Casas, którzy stanęli w obronie Indian przed uciskiem konkwistadorów. Paweł Włodkowic z Brudzenia niewątpliwie okazał się — podobnie jak i Stanisław ze Skarbmierza — prekursorem ideologii tychże postępowych pisarzy³¹.

zadaniami”. Cytuję za L. Ehrlichem, *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. I, s. XXV, nota 57.

²⁹ Zob. K. Górski, *Niemieckie misje wśród Słowian i Prusów*, s. 66.

³⁰ Zob. S. Belch, *Magistri Pauli Vladimiri, decretorum doctoris, Scriptum denunciatorium errorum Satyrae Ioannis Falkenberg O. P. Concilio Constantiensi datum*. W: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. II, Rzym 1955, s. 165—192; Z. Włodek, *La Satire de Jean Falkenberg. Texte inédit avec introduction*, *Mediaevalia Philosophica Polonorum* 18 (1973) 51—120; H. Boockmann, *Johannes Falkenberg, der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Theorie des späteren Mittelalters*, Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte, Bd. 45, Göttingen 1975.

³¹ Zob. B. Winiański, *Vitoria i Włodkowic*, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU 40 (1935) 341—345; S. Belch, *The Contribution of Poland to the Development of the Doctrine of International*

3. Kanoniści polscy ideologami prawa zrzeszania się i oporu przeciwko tyranii

Myśl krakowskiej szkoły prawniczej z pierwszej połowy XV wieku, której czołowymi twórcami byli Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic z Brudzenia, w połowie XV wieku rozwijali kanoniści polscy poza Krakowem. Wiemy dziś, że w 1450 r. powstały trzy traktaty polityczne, zachowane w archiwum Zakonu Krzyżackiego. Prof. Karol Górski jest zdania, że napisali je: Jan z Przypustu koło Włocławka, proboszcz, Maciej z Raciąża, kanonik włocławski, oraz nie rozpoznany bliżej teolog z diecezji włocławskiej; dwaj pierwsi z wykształcenia byli kanonistami. Traktaty zostały napisane na zamówienie Związku Pruskiego, który był konfederacją miast i szlachty pruskiej, utworzoną w 1440 r. dla obrony praw ludzkich gwałconych w państwie krzyżackim. Brały one w obronę Związek Pruski, wykazywały jego legalność; były skierowane przeciwko wywodom prawnym biskupa warmińskiego Franciszka Kuhschmalza, który — sprzyjając Krzyżakom i tuszując ich nadużycia — w swym traktacie pt. *Casus in terminis* stanął na stanowisku, że powstanie Związku jest zamachem na prawa Kościoła i Kurii rzymskiej.

Traktat Jana z Przypustu (*Ussagung und bewerunge der voreyunge*) jest częściowo opublikowany³². Autor wskazał w nim na wojnę, jako na źródło zła w Prusach. Bronił naturalnego prawa zrzeszania się. Starał się też udowodnić, że walka ze złem jest obowiązkiem rycerza i każdego doskonałego człowieka. Traktat został przedłożony legatowi papieskiemu, którym był Portugalczyk Alvarez de Silvas, a który przybył do Prus z inicjatywy wielkiego mistrza krzyżackiego Ludwika von Erlichshausena. Jan z Przypustu podczas spotkania z legatem prawdopodobnie wystąpił jako doradca prawny ze strony Związku Pruskiego.

Traktat Macieja z Raciąża został niedawno opublikowany przez prof. Karola Górskiego³³. Autor traktatu rozpoczyna swój wywód od stwierdzenia, że dla każdej społeczności, która kieruje się głosem rozsądku, pokój jest wartością szczególnie. Pokój bowiem przyczynia się do rozwoju ludów, zabezpiecza dobro narodów, rozwi-

Law (Paulus Vladimiri, decretorum doctor, 1409—1432), London 1964; K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, s. 237.

³² Zob. E. Lüdicke, *Der Rechtskampf des Deutschen Ordens gegen den Bund der preussischen Stände 1440—1453*, *Altpreussische Forschungen*, Jg. 12, Königsberg 1935, s. 1—43, 173—217; K. Górski, *Pisma polskie w obronie Związku Pruskiego a geneza „Złotej wolności”*, *Roczniki Hist.* 18 (1949) 81—86.

³³ K. Górski, *Polski traktat polityczny z XV wieku w obronie Związku Pruskiego*, *Rocznik Olsztyński* 8 (1968) 153—173.

ja ludzkie talenty, podnosi obyczaje³⁴. W toku dalszych rozważań autor stwierdza, że właściwe warunki życiowe poddanym mogą zagwarantować tylko stałe prawa przyjęte przez lud. Najsprawiedliwшему skądinąd sędziemu nie można pozwolić, aby rozstrzygał sprawy poddanych samowolnie, ponieważ każdy człowiek posiada wolę skażoną namiętnościami, prawo zaś jest beznamiętne. W razie tyranii władców, kiedy nie wystarczają prawa, poddanym przysługuje prawo oporu przed przemocą i bezprawiem, płynące z prawa natury, mające swe uzasadnienie także w Piśmie św. oraz w prawie kościelnym i świeckim. Prawo oporu nie prowadzi poddanych do spisku przeciw władzy, lecz jest skierowane przeciw tyranom i jawnym gwałcicielom praw przysługujących człowiekowi na mocy prawa naturalnego, boskiego i ludzkiego. Żaden władca świecki, tym bardziej, gdy jest nim osoba duchowna, nie może dopuszczać się czy zezwalać na gwałty wobec osób świeckich, ich żon i dzieci, wobec ich mienia. Duchowny sprawujący władzę świecką, jeśli występuje przeciwko osobie świeckiej, powinien udać się przed sąd świecki; jeśli zaś w stosunku do tej osoby stosuje przemoc, osoba ta, jako napadnięta, ma prawo obrony. W końcu autor traktatu zapytuje, czy poddani jako chrześcijanie nie powinni raczej cierpliwie znosić krzywdy zamiast stawiać opór. Odpowiedź daje negatywną, ponieważ bierne poddawanie się gwałtom zniszczyłoby cały porządek państwowy.

Trzeci traktat (*Tertius tractatus pro liga*) oparty jest mniej niż poprzednie na znajomości prawa, więcej zaś na znajomości Pisma św., co wskazywałoby raczej na teologiczne wykształcenie jego autora, tym bardziej, że traktat wykazuje pewne wpływy husyckie³⁵.

Wymienione trzy traktaty nie rozstrzygnęły sporu ideologicznego, aczkolwiek uświadomiły wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu powagę sytuacji, jaka wytworzyła się w państwie krzyżackim. Wielki mistrz, bojąc się, że kontakty legata papieskiego z przedstawicielami Związku Pruskiego mogą tylko utwierdzić go w przekonaniu o legalności tegoż Związku, wolał mu oświadczyć, że w Prusach

³⁴ „Cunctis reipublicae communitatibus ratione utentibus desiderabilis debet esse tranquillitas, in qua et populi proficiunt et utilitas gentium custoditur; haec est enim bonorum artium decora mater, haec mortalium genus temporalis successione multiplicans facultates protendit, mores extollit. Et tantarum rerum ignarus agnoscitur, qui eam minime quaesisse sentitur... *Habeto pacem et per hanc habebis fructus optimos*. Haec in natale summi Principis angelico decantata est oraculo et per eundem Principem saepe suis discipulis imprecata, nec solum eam imprecando observari ab Apostolis docuit, quinimo eam omnibus tanquam desiderabilissimam praedicandam persuasit”. *Polski traktat polityczny z XV wieku...*, s. 154.

³⁵ K. Górski, *Pisma polskie w obronie Związku Pruskiego...*, s. 95–96.

nie ma zatargów poddanych z władzą i pożegnać się z nim. Do nowego starcia ideologicznego pomiędzy Związkiem Pruskim a Zakonem Krzyżackim doszło w Wiedniu w 1453 r. przed sądem cesarza, który nakazał rozwiązanie Związku pod sankcją ukarania śmiercią 300 jego członków³⁶. W odpowiedzi na to Związek Pruski w 1454 r. wzniecił powstanie przeciw Krzyżakom i zwrócił się do króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka o przyłączenie Prus do Polski. Akt inkorporacji ziem pruskich do Korony z dnia 3 marca 1454 r. dał początek wojnie trzynastoletniej, zakończonej zwycięskim dla Polski pokojem w Toruniu w 1466 r.

Dyskusje ideologiczne kanonistów polskich z Krzyżakami straciły na swym znaczeniu i poszły w zapomnienie w obliczu zmagañ orężnych. Jednakże przypomniane dzisiaj dowodzą, jak stopniowo formowała się wiedza o prawach człowieka, o nowoczesnym społeczeństwie i państwie.

Zakończenie

XV-wieczna doktryna kanonistów polskich w niniejszym rozważaniu nie została ukazana w pełni. Jednakże na przykładzie wybranych poglądów Stanisława ze Skarbimierza, Pawła Włodkowica z Brudzenia, Jana z Przypustu i Macieja z RaciąŜa wykazano, że kanonistyka polska XV wieku, której ośrodkiem i inspiratorem był Uniwersytet Krakowski, stała na wysokości zadania. Zachowane teksty kanonistyczne dowodzą, że XV-wieczna myśl kanonistyczna w Polsce nie była uboga. Nauka polska umiała stawiać i rozwiązywać problemy naukowe o istotnym znaczeniu dla społecznego życia ludzkiego.

Faktem jest, że okazją dla kanonistów polskich do wystąpienia w obronie praw ludzkich była sytuacja, jaka wytworzyła się w związku z działalnością Zakonu Krzyżackiego. Zakon ten (oficjalna nazwa: Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie), założony w 1190 r. w Palestynie i przekształcony w 1198 r. w zakon rycerski, został sprowadzony na północne ziemie polskie w 1226 r. przez księcia Konrada I Mazowieckiego do walki z pogańskimi Prusami. Dokonawszy podboju Prus do 1283 r., popierany przez cesarstwo i papieżstwo, utworzył na zajętych ziemiach zakonną organizację państwową. Ale, jak każda instytucja, Zakon miał okresy swojego rozkwitu i upadku. Dążąc do stałego powiększania swojego państwa kosztem ziem sąsiadów oraz stosując niewłaściwe metody misyjne przy nawraca-

³⁶ W obronie Związku Pruskiego występował wtedy znany koncylia-rysta niemiecki Marcin Maier. Zob. *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 20, Leipzig 1884, s. 113—120.

niu pogan, Zakon stworzył stałe zarzewie konfliktu międzynarodowego w basenie Morza Bałtyckiego. Polacy pierwsi naocznie przekonali się, jak wielkie spustoszenie niesie za sobą krzyżacka misja orężna, mająca wówczas wielu zwolenników. Nic więc dziwnego, że przeciwstawili się jej najpierw orężnie w zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem w 1410 r., a następnie na gruncie czysto ideologicznym, głównie na Soborze w Konstancji.

Ideologia w zakresie obrony praw ludzkich głoszona przez kanonistów polskich XV wieku, choć miała związek ze stosunkami, jakie wytworzyły się między Zakonem i jego sąsiadami, wyrosła z potrzeb ogólnoludzkich. Zapotrzebowanie na czynnik moralny w stosunkach międzyludzkich i międzynarodowych z chwilą pojawienia się państw nowoczesnych, było wielkie. Polska myśl prawnicza nie tylko zwróciła uwagę na ważność i rolę tego czynnika, ale także przyczyniła się do powstania nowego systemu w tym zakresie. Dziś, gdy rozważamy słowa Papieża Jana Pawła II wskazujące na konieczność rozwoju cywilizacji zgodnie z wymogami porządku moralnego, XV-wieczna ideologia kanonistów krakowskich nadal wydaje się aktualna.

Kanonieści polscy XV wieku, mimo iż jako jedni z pierwszych głosili naukę o prawach człowieka i nowoczesnych zasadach współżycia międzynarodowego, nie zostali oficjalnie zaszeregowani do twórców ideologii praw człowieka i twórców nowoczesnego prawa międzynarodowego, jak późniejsi Francisco de Vitoria (ok. 1480—1546), Albericus Gentilis (1552—1608) czy Hugo Grotius (1583—1645). Jednakże nie ulega wątpliwości, że przysługuje im miano prekursorów tychże ideologów.

Les droits fondamentaux dans la doctrine des canonistes polonais du XV^e siècle

La science du droit canon en Pologne du XV^e siècle gagna une réputation considérable et reste en bonne place dans l'histoire de la science polonaise. Cela est dû à l'activité de l'Université de Cracovie, érigée en 1364 par le roi Casimir le Grand avec le consentement du pape Urban V, et renouvelée en 1400 par le roi Ladislas Jagellon. L'Université avait, dès le début, la Faculté de Droit qui n'était en effet consacrée qu'au droit canon.

Une large culture juridique des canonistes polonais du XV^e siècle ainsi que leur participation active à la vie sociale ouvraient leurs intérêts à un éventail de questions juridiques de plus en plus large. Parmi celles-ci il y avait des questions concernant les droits de l'homme, droits qui veillent à sa dignité et qui lui assurent un développement entier dans la vie sociale, conformément à sa vocation.

Les canonistes polonais du XV^e siècle annoncent que l'homme est *dignissima creaturarum mundi*. Ils professent le plus grand respect pour tout le monde. Ils démontrent courageusement le droit des païens à avoir leurs propres états et à vivre en paix parce que la dignité de tous les gens est égale et la loi naturelle s'applique à toutes les nations. Etats, propriétés et pouvoir ne sont pas uniquement aux

fidèles, ils sont à tout être intelligent. Il existe la possibilité de la coopération des chrétiens et des païens dans la domaine de pratiquer les vertus morales. Dans la doctrine des canonistes on retrouve l'apologie de la paix. La paix constitue l'état normal dans la vie de l'homme ainsi que dans la vie de toute la nature. C'est pourquoi ces canonistes adressent un appel à tout le monde de chérir la paix temporelle qui devrait diriger vers la paix éternelle.

D'après l'état actuel de recherches on peut citer parmi les idéologues des droits de l'homme du XVe siècle surtout deux canonistes de Cracovie: Stanisław de Skarbimierz et Paweł Włodkowic (Paulus Vladimiri). Un exemple du progrès de leurs idées est fourni par les auteurs de traités politiques écrits au milieu du XVe siècle, à la défense de l'Union Prussienne.

L'idéologie ressortant à la défense des droits de l'homme, répandue par les canonistes polonais du XVe siècle, se dégagea de besoins des gens, bien qu'elle fût liée aux relations entre l'Ordre Teutonique et ses voisins. À l'époque de la naissance des états modernes il y avait un grand besoin d'un élément moral dans les rapports humains et internationaux. La pensée juridique polonaise souligna l'importance et le rôle de cet élément et, en plus, contribua à la création d'un nouveau système dans ce domaine-là.